-Rok V. Kraków-Podgórze, Poniedziałek 28 Stycznia 1907 Nr. 28

2 Cena Numeru wszędzie
Centy (4 halerze).
PRENUMERATA
miesięczna wszędzie, zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K. już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — **Prenumerata za granicą** 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM i NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczye.
Administracya „NOWIN": ulica Zacisze L. 7. otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Zacisze L. 7, Tel. 512, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — **Ekspedycya** „Nowin" poranna w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: **LUDWIK SZCZEPAŃSKI.**

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 512) od godziny 9 rano do godziny 8 wieczorem w biurze przy ul. Zacisze 7. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą wieczorem o 5 i zrana o 8. Cena numeru 4 ct. (8 hal.). W poniedziałki i dni poświąteczne „Nowiny" wychodzą o 9 zrana. Cena 2 ct.

Kiedy odbędą się wybory w Austryi?

(*Telegramy „Nowin"*).

Wiedeń. Na konferencyi z posłami niemieckimi i czeskimi oświadczył **prez. ministrów bar. Beck, że wybory w Austryi odbędą się między 5 a 10 maja.**

Wiedeń. „N. fr. Presse" donosi, że cesarz podpisze sankcyę reformy wyborczej we wtorek, a we środę nastąpi jej ogłoszenie.

Ostatnie posiedzenie.

Wiedeń. Ostatnie posiedzenie kuryalnego parlamentu odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 11.

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Cesarz Wilhelm obchodził swoje urodziny „w najlepszym humorze"; kanclerz Bülow wygłosił do ludu berlińskiego tryumfującą przemowę, dyrektor kolonij Dernburg otrzymał wysoki order: Oto rezultat onegdajszych wyborów.

Cóż taką radością napawa rząd niemiecki? Odpowiedź na to pytanie brzmi: **klęska socyalistów**, którzy stracili 20 mandatów, a w wyborach ściślejszych mogą jeszcze stracić około 10 mandatów. Ta klęska socyalistów, którzy spodziewali się zdobycia około 100 mandatów, jest dla rządu gwarancyą, że **kredyt dla kolonij** zostanie uchwalony: stąd wesele na dworze pruskim. Hakatystyczna rządowa „Nordd. Allg. Ztg." pisze: „Sąd ludu, który głosił „Vorwärts", wypadł na niekorzyść socyalistów. Niemcy dowiedli, że nie zniosą obrazy narodowego charakteru i narażania przyszłości państwa. Twierdzenie, że wzrostu socyalnych demokratów nic nie zdoła powstrzymać, okazało się niesłusznem". A król saski (w Saksonii poprzednio wybrano samych socyalistów!) wystosował do ministra spraw wewnętrznych hr. Hohenthala następującą depeszę: „Muszę panu wyrazić moją szczerą radość i zadowolenie, jakie odczuwam z powodu rezultatów wczorajszego dnia. — Żyje jeszcze stara wierność Sasów. Mam nadzieję, że jest to dobry znak na przyszłość. *Fryderyk August*".

Ta wielka radość rządu jest jednak nieco **przedwczesna, względnie przesadna**, albowiem jeszcze pozostaje 150 ściślejszych wyborów do rozstrzygnięcia. Ze strony rządu zdwojoną będzie jednak agitacya, aby rozbudzone uczucia „narodowe" podtrzymać także przez czas wyborów ściślejszych. Stronnictwa mieszczańskie wydadzą apel, aby nikt nie zaniechał jawienia się u urny wyborczej.

Powszechnie się spodziewają, że socyalni demokraci, choćby odnieśli sukcesy przy wyborach uzupełniających, nie osiągną liczby 56, którą w roku 1906 osiągnęli w pierwszych już wyborach i w najlepszym razie liczba ich mandatów wynosić będzie między **45 a 50.**

Centrum ostało się niewzruszone, lecz rząd pociesza się tem, że solidarność w klubie tym osłabnie i że konserwatywni jego członkowie będą grawitować ku konserwatystom.

Polacy zyskali do tej pory 2 mandaty: a w pięciu ściślejszych wyborach mamy znaczne szanse zwycięstwa w dwu lub w trzech jeszcze okręgach.

Telegramy Nowin.

Berlin. (B. Wolffa). Ostateczny rezultat wyborów przedstawia się jak następuje:

Wybrano dotychczas 237 posłów, zachodzi potrzeba 150 wyborów ściślejszych.

Zdobyli mandaty: Centrum 89, niemiecko-konserwatywni 41, socyaliści 29, narodowo-liberalni, 20, **Polacy 18**, stronnictwo Rzeszy 10, Alzatczycy i bezpartyjni 10, wolnomyślna partya ludowa 6, ekonomiczne zjednoczenie 4, stronnictwo reform 3, niemiecka partya ludowa 2, związek rolniczy 2, wolnomyślne zjednoczenie 1, partya mieszczańska 1, Duńczyk 1.

Do ściślejszego wyboru przychodzi: 29 konserwatywnych, 19 ze stronnictwa Rzeszy, 5 Polaków, 31 z centrum, 58 narodowo-liberalnych, wolnomyślna partya ludowa 27, wolnomyślne zjednoczenie 12; socyalistów 92, mieszczańska partya 2, dzicy liberali 3, Welfowie 4, dzicy 4, partya reform 3, związek rolniczy 8, zjednoczenie ekonomiczne 12, niemiecka partya ludowa 11.

Konserwatyści	zyskali	7	stracili	2	mandaty	
Stronnictwo Rzeszy	„	2	„	4	„	
Polacy	„	2	nie stracili żadnego mandatu.			
Centrum	„	2	straciło	4	mandaty.	
Narod.-liberalni	„	4	„	9	„	
Wolnom. p. ludowa	„	4	„	2	„	
Socyaliści	„	1	„	**20**	„	
Welfowie	„	—	„	3	„	
Zjednocz. ekonom.	„	1	„	1	„	
Partya mieszczańska	„	1	„	—	„	
Dzicy liberalni	„	1	„	—	„	
Dzicy konserwatyw.	„	1	„	1	„	
Partya reform	„	—	„	2	„	
Związek chłopski	„	—	„	1	„	

Co słychać w mieście?

Kraków, dnia 28 stycznia 1907.

Z teatru. „Bakarat", sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina jest majsterstykiem roboty scenicznej. Z przyjemnością śledzi się przebieg efektownej, z wytworną rutyną przeprowadzonej akcyi i słucha się dyalogu dowcipnego i obfitującego w istotnie dramatyczne akcenty. Pani Solska, pp. Zelwerowicz i Fritsche stali na pierwszym planie i stworzyli kreacye pierwszorzędne. Co do pana Fritschego był on bardzo zajmujący, ale sądzę, że za 2—3 lata potrafi lepiej odegrać trudną rolę arystokratycznego gracza, który grę życiową kończy strzałem rewolwerowym. Do przedstawienia powrócimy. *ls.*

P. Zygmunt Przybylski, autor „Wicka i Wacka", bawi w Krakowie.

Postulaty Krakowa. Deputacya krakowska była onegdaj u ministra Korytowskiego w Wiedniu, który oświadczył, że gotów jest dostarczyć wszystkich potrzebnych środków finansowych dla zabezpieczenia miasta Krakowa od powodzi, a więc na **regulacyę Wisły, Rudawy, kanalizacyę Wisły i budowę kolektorów**, albowiem sprawa zabezpieczenia Krakowa od powodzi nie jest czysto lokalną, ale ma znaczenie ogólno-krajowe. Co się tyczy upaństwowienia Akademii handlowej, to również nie ma przeszkód. Co do *przebudowy* dworca, minister oczekuje wniosków ministra kolei.

Wreszcie minister spraw wewn. Bienerth oświadczył deputacyi, że co do regulacyi Wisły pragnie, aby roboty mogły się jeszcze w bieżącym roku rozpocząć.

Bal czeladzi rzeźnickiej i masarskiej odbył się w sobotę w sali cechu na Kotłowem. Przy dźwiękach orkiestry 13 pp. bawiono się ochoczo, tembardziej, że wesołych tancerzy i tancerek zebrała się bardzo spora liczba. Dość wspomnieć, że do tańców stawało po 150 par. Aranżowali pp. Cudek i Doening. Ochocza zabawa przeciągła się do godziny 9 rano.

Bal Stow. służby katolickiej odbędzie się dnia 3 lutego w sali Strzeleckiej. Protektorat przyjęli hrabina E. Tyszkiewiczowa i L. Żeleński. Dochód z balu przeznaczony na fundusz kasy chorych Stow. służby kat. — Muzyka 20 p. p.

Stowarzyszenie czeladzi ślusarskiej, pilnikarskiej, rusznikarskiej i nożowniczej urządza w sobotę dnia 2 lutego b. r. w odnowionej sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza l. 37 wieczorek taneczny, urozmaicony mnóstwem niespodzianek. Strój spacerowy. Kostyumy dozwolone. Bilet wstępu 1 kor. Nie wątpimy, że olbrzymia sala Domu robotniczego, bardzo ładnie odnowiona, zapełni się po brzegi, komitet bowiem dokłada starań, aby zabawa wypadła jak najlepiej.

Zaproszenia wydaje p. K. Kossak, sekretarz stow. ul. św. Wawrzyńca l. 18 od 10—12 i od 2—5.

Mróz znowu zaczyna się podnosić — dzisiaj rano mieliśmy już porządne zimno. Niebo jest zachmurzone, niema więc nadziei, ażeby mróz w ciągu dnia zelżał.

Wieczorek ku uczczeniu rocznicy styczniowej zgromadził wczoraj w wielkiej sali „Sokoła" bardzo liczną publiczność. Wieczorek rozpoczął znakomitym odczytem p. Stanisław Kozłowski, który z właściwą sobie swadą w barwnych słowach zillustrował dzieje styczniowego powstania. Odczyt nagrodzono niemilknącemi oklaskami. Chór sokoli pod batutą p. Isakowicza odśpiewał bardzo dobrze kilka pieśni, p. Czajka grał na skrzypcach, poczem p. Isakowicz odśpiewał trzy piosenki, za które go obdarzono hucznymi oklaskami. Uroczystość zakończył chór sokoli odśpiewaniem „Nadziei". Nastrój był bardzo podniosły.

Żywą szopkę odegrano wczoraj w Sokole po raz ostatni przy zapełnionej sali. Amatorzy-artyści grali znakomicie. Dochód, przeznaczony dla dziatwy cieszyńskiej, był znaczny.

Nabożeństwo żałobne za śp. Jana Kilinskiego, bohatera-szewca, pułkownika 20 p. piechoty wojsk Kościuszkowskich, odbędzie się w 90 rocznicę śmierci w kościele OO. Dominikanów we wtorek 29 stycznia o godzinie 10 rano, staraniem krakowskiego cechu szewców.

Weseli kolendnicy. Do mieszkania p. Barbary Gregorczyk przy ul. Krowoderskiej l. 21 weszło wczoraj pięciu tzw. kolendników, jacy się zwykle w czasie karnawału po Krakowie włóczą. Kolendnicy ci, korzystając z nieobecności p. Gregorczykowej, tak ładnie zaczęli kolendować, że aż pugilares z 9 koronami przeniósł się nadspodziewanie do ich kieszeni. Za sprytnymi kolendnikami śledzi policya.

Po balu. Niema prawie rozkoszy bez późniejszej przykrości. Sprawdziło się to wczoraj na panu M. P., eleganckim młodzieńcu, który bawił się doskonale na balu, tak, że wychodząc nad ranem, był nawet srodze „podcięty". Miał animusz, nie bylejaki, stangwszy więc przed oknem, przekonany, że to była brama, zaczął się doń dobijać. Wreszcie palnął ręką w szybę, tak, że ją pogruchotał, ale sobie też przy tem ładnie poranił rękę. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

W Stanisławowie onegdaj o godzinie 9-tej rano wybuchł groźny pożar w t. zw. „Pasażu Gartenbergów".

Pasaż ten prowadzi przez całą grupę kamienic Gartenbergów, położonych w centrum miasta. Ratunek był trudny. W mieście panowała panika.

Za ojcobójstwo. Sąd przysięgłych we Lwowie skazał mordercę własnego ojca, włościanina Michała Michajliszyna z Załuża na 6 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek: „Wieczór humoru" A. Lelewicza.

Wtorek: „Bakarat", kom. w 3 aktach H. Bernsteina.

Środa: „Skąpiec", kom. w 5 aktach Moliera (popularne.)

Czwartek: „Bakarat", sztuka w 3 aktach H. Bernsteina.

Piątek: „Rycerze północy", dramat w 4 akt. H. Ibsena (nowość).

Sobota: o godz. 3-ciej „Betleem polskie", jasełka w 3 akt. L. Rydla (popularne).

O godz. 7-mej „Rycerze północy", dramat w 4 akt. H. Ibsena.

Niedziela o 3 popoł.: „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego (popularne).

Niedziela o godz. 7: „Moralność pani Dulskiej", tragi farsa G. Zapolskiej.

Poniedziałek: „Wicek i Wacek" kom. w 4 akt. Zyg. Przybylskiego.

Telegramy „Nowin".

Skandale na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj po południu miał się ukazać pamflet, wymierzony przeciw Koszutowi. Policya, dowiedziawszy się o tem, starała się zapobiedz ogłoszeniu tego pamfletu, ale autor zażądał 48.000 koron, jako cenę za zniszczenie nakładu. — Policya odmówiła temu żądaniu autora pamfletu.

Budapeszt. W kołach politycznych krąży pogłoska, że monarcha podczas wczorajszego posłuchania dra Wekerlego przyjął i **podpisał nieuniknioną dymisyę ministra sprawiedliwości Polonyi'ego.** Następcą Polonyi'ego ma zostać sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Günther. Dymisya Polonyi'ego i nominacya Günthera mają być ogłoszone we środę przyszłego tygodnia. Polonyi upadł właściwie tylko z powodu afery z bar. Schönbergerową, która go **skompromitowała wobec dworu, ale która nie jest niehonorową.** Dlatego forma dymisyi będzie podobno **oględna i dla Polonyi'ego nie przykra.**

Budapeszt. Prasa węgierska protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko mieszaniu się prasy austryackiej i parlamentu austryackiego do spraw węgierskich, a mianowicie do sprawy Polonyi'ego.

Urodziny cesarza Wilhelma.

Wiedeń. Z okazyi urodzin niemieckiego cesarza odbył się w Burgu obiad, na który przybył arcyks. Franciszek Ferdynand, minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal, prezydent ministrów br. Beck, minister Burian, minister u dworu Zichy i liczni dygnitarze. Cesarz wygłosił toast na pomyślność cesarza niemieckiego.

Berlin. W całych Niemczech obchodzono uroczyście urodziny cesarza. Również z kolonii nadeszły depesze o uroczystościach.

Cesarz Wilhelm okazuje się nadspodziewanie łaskawym!

Berlin. Nadzwyczajne wydanie „Reichsanzeigera" ogłasza z okazyi urodzin cesarza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, opiewające: Odpowiada życzeniu cesarza, aby z powodu obrazy majestatu lub obrazy członków domu królewskiego tylko takie osoby były karane ustawowo, które czynu tego dopuściły się rozmyślnie i w złym zamiarze a nie z głupoty i nierozwagi lub uniósłszy się, nie mając przy tem złego zamiaru.

Poseł ros. w Bułgaryi.

Zofia. W miejsce rosyjskiego ajenta dyplomatycznego Szczegłowitowa, który dymisyonował, zamianował rząd rosyjski dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych Semiutowskiego.

Eksplozya w pokoju następcy tronu.

Belgrad. Z powodu nieuwagi służby nastąpiła onegdaj wieczorem w pokoju następcy tronu dość silna eksplozya prochu, przeznaczonego do sporządzania naboi i rakiet, który postawiono na stole obok silnie ogrzanego pieca. Wybuchowi temu towarzyszyła silna detonacya.

„Bohaterzy" rosyjscy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Car Mikołaj, z okazyi urodzin cesarza niemieckiego, nadał pułkowi wyborgskiemu gwardyi przybocznej, którego właścicielem jest cesarz niemiecki, chorągiew Jerzego z napisem „Za wąwóz Tieliński d. 17—23 lutego 1905 r.".

Prawdziwie ruscy „mężowie zaufania".

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Według dotychczasowych wyników onegdajszych i wczorajszych wyborów mężów zaufania robotników i drobnych właścicieli w 23 guberniach wybrano 1.331 mężów zaufania, z których 600 należy do prawicy, 458 do umiarkowanych, 35 do kadetów i 238 do socyalistów. Na 682 mężów zaufania wybranych przez drobnych właścicieli należy 362 do stanu duchownego. W okręgu Stawiańsk (gub. charkowska) jest na 32 wybranych mężów zaufania 27 niemieckich kolonistów, którzy wszyscy są umiarkowanymi.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.